

List do Filipian

Biblia do czytania

Paweł i Tymoteusz, słudzy Jezusa Chrystusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

Dziękczynienie i radość Pawła

Dziękuję memu Bogu, ilekroć was wspominam, zawsze w każdej mojej modlitwie prosząc z radością za was wszystkich, za wasz współdziałanie w ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej, będąc tego pewien, że ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Jezusa Chrystusa. Słuszne jest, abym tak myślał o was wszystkich, dlatego że mam was w moim sercu, bo w moim więzieniu, jak i w obronie i utwierdzeniu ewangelii wszyscy jesteście ze mną uczestnikami łaski. Bóg bowiem jest mi świadkiem, jak tęsknię do was wszystkich najgłębszymi uczuciami Jezusa Chrystusa. I o to się modlę, aby wasza miłość coraz bardziej obfitowała w poznanie i we wszelkie zrozumienie, abyście mogli rozpoznać to, co lepsze, żebyście byli szczerzy i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni owocami sprawiedliwości, które przynosicie przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga.

Skutki uwięzienia

A chcę, bracia, abyście wiedzieli, że to, co mnie spotkało, spowodowało jeszcze większe rozkrzewienie ewangelii, tak że moje więzy z powodu Chrystusa stały się znane w całym pałacu i u wszystkich innych. A wielu braci w Panu nabrało otuchy z powodu moich więzów i z większą odwagą, bez lęku zaczęło głosić słowo. Niektórzy wprowadzili z zazdrości i sporu, inni zaś

z dobrej woli głoszą Chrystusa. Jedni ze sporu głoszą Chrystusa nieszczerze, sądząc, że dodadzą ucisku moim więzom, inni zaś z miłości, wiedząc, że jestem przeznaczony do obrony ewangelii. Cóż więc? Mimo wszystko każdym sposobem, czy obłudnie, czy szczerze, Chrystus jest głoszony. Z tego się raduję i będę się radował. Wiem bowiem, że to doprowadzi do mojego zbawienia dzięki waszej modlitwie i pomocy Ducha Jezusa Chrystusa, zgodnie z moim gorliwym oczekiwaniem i nadzieją, że w niczym nie będę zawstydzony, lecz z całą odwagą, jak zawsze, tak i teraz, uwielbiony będzie Chrystus w moim ciele, czy to przez życie, czy przez śmierć.

Co lepsze: śmierć czy życie?

Dla mnie bowiem życie to Chrystus, a śmierć to zysk. Lecz jeśli życie w ciele jest dla mnie owocem mojej pracy, to nie wiem, co mam wybrać. Jedno i drugie bowiem mnie naciska: chcę odejść i być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, lecz pozostać w ciele jest bardziej potrzebne ze względu na was. A będąc tego pewien, wiem, że pozostanę i będę z wami wszystkimi dla waszego rozwoju i radości wiary, aby obfitowała wasza chluba w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy znowu przybędę do was.

Napomnienie do życia godnego ewangelii Chrystusowej

Tylko postępujcie jak przystoi na ewangelię Chrystusa, abym czy przyjdę i zobaczę was, czy nie przyjdę, słyszał o was, że trwacie w jednym duchu, jednomyślnie walcząc o wiarę ewangelii, i w niczym nie dając się zastraszyć przeciwnikom. Dla nich jest to dowód zguby, a dla was zbawienia, i to od Boga.

Gdyż wam dla Chrystusa dane jest nie tylko w niego wierzyć, ale też dla niego cierpieć, staczając tę samą walkę, którą widzieliście we mnie, i o której słyszycie, że teraz we mnie się toczy.

Wezwanie do jednomyślności i pokory

Jeśli więc jest jakieś pocieszenie w Chrystusie, jeśli jakaś pociecha miłości, jeśli jakaś wspólnota Ducha, jeśli jakieś współczucie i miłosierdzie, dopełnijcie mojej radości, bądźcie tej samej myśli, mając tę samą miłość, będąc zgodni i jednomyślni, nie czyńcie nic z kłótności ani z próżnej chwały, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. Niech każdy dba nie tylko o to, co jego, ale i o to, co innych.

Ofiarne życie i śmierć Jezusa Chrystusa wzorem pokory

Niech będzie w was takie nastawienie umysłu, jakie też było w Chrystusie Jezusie, który, będąc w postaci Boga, nie uważał bycia równym Bogu za grabież, lecz ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi i stając się podobny do ludzi, a z postawy uznany za człowieka, unżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i darował mu imię, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią. I aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.

Zachęta do posłuszeństwa i nienagannego życia

Dlatego, moi umiłowani, tak jak zawsze byliście posłuszni, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz, pod moją nieobecność, z bojaźnią i drżeniem wykonujcie swoje zbawienie. Bóg bowiem sprawia w was i chęć, i wykonanie według jego upodobania. Wszystko czyńcie bez szemrania i sporów, abyście byli nienagannymi i niewinnymi dziećmi Bożymi, bez zarzutu pośród narodu złego i przewrotnego, wśród którego świecicie jak światła na świecie, zachowując słowo życia, abym mógł się chlubić w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno pracowałem. Lecz choćbym został złożony na ofiarę i w posłudze waszej wiary, raduję się i cieszę z wami wszystkimi. Z tego i wy radujcie się i cieszcicie ze mną.

Przysłanie Tymoteusza

A mam nadzieję w Panu Jezusie, że wkrótce pošlę do was Tymoteusza, abym został pocieszony, dowiedziawszy się, co się u was dzieje. Nie mam bowiem nikogo o równych jemu myślach, który by się szczerze troszczył o wasze sprawy. Bo wszyscy szukają swego, a nie tego, co jest Jezusa Chrystusa. Wiecie zaś, że on jest wypróbowany, gdyż jak syn z ojcem, tak on wraz ze mną służył w ewangelii. Mam więc nadzieję, że pošlę go do was, gdy tylko zobaczę, co dalej ze mną będzie. A mam ufność w Panu, że i sam wkrótce do was przybędę.

Odesłanie Epafrodyta

Uznałem też za konieczne pošłać do was Epafrodyta, mego brata, współpracownika i współbojownika, a waszego

wysłannika i sługę w moich potrzebach, ponieważ tęsknił za wami wszystkimi i bardzo się smucił, gdyż słyszeliście, że zachorował. Rzeczywiście bowiem chorował tak, że był bliski śmierci. Lecz Bóg zmiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie doznawał smutku za smutkiem. Dlatego tym pilniej posłałem go, abyście widząc go znowu, ucieszyli się, a ja żebym doznawał mniej smutku. Przyjmijcie go więc w Panu z całą radością i miejcie takich w poszanowaniu, ponieważ dla sprawy Chrystusa bliski był śmierci, narażając swoje życie, aby dopełnić to, czego brakowało w waszej posłudze wobec mnie.

Mała wartość zewnętrznych przywilejów

W końcu, moi bracia, radujcie się w Panu. Pisać do was o tym samym mnie nie męczy, a dla was jest bezpieczne. Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się obrzezywaczy. My bowiem jesteśmy obrzezaniem, którzy w duchu służymy Bogu i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. Chociaż i ja mógłbym pokładać ufność w ciele. Jeśli ktoś inny uważa, że może pokładać ufność w ciele, bardziej ja: Obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, co do prawa – faryzeusz, co do gorliwości – prześladowca kościoła, co do sprawiedliwości opartej na prawie – nienaganny.

Jezus Chrystus najwyższą wartością

Lecz to, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. Owszem, wszystko uznaję za stratę dla znakomitości poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana, dla

którego wszystko utraciłem i uznaję to za gnój, aby zyskać Chrystusa, i znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, tej która jest z prawa, ale tę, która jest przez wiarę Chrystusa, to jest sprawiedliwość z Boga przez wiarę, żeby poznać jego i moc jego zmartwychwstania oraz swój udział w jego cierpieniach, upodabniając się do jego śmierci, abym jakimkolwiek sposobem dostał powstania z martwych. Nie żeby to już osiągnął albo już był doskonały, ale dążę, aby pochwycić to, do czego też zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa. Bracia, ja o sobie nie myślę, że już pochwyciłem. Lecz jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, a zdążając do tego, co przede mną, biegnę do mety, do nagrody powołania Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie. Ilu więc nas jest doskonałych, tak myślmy. A jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi. Jednak w tym, do czego doszliśmy, postępujmy według jednej miary i to samo myślmy.

Przykład apostoła Pawła powinien znaleźć naśladowców

Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i przypatrujcie się tym, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie.

Wrogowie krzyża Chrystusowego

Wielu bowiem, o których wam często mówiłem, postępuje inaczej, a teraz nawet z płaczem mówię, że są wrogami krzyża Chrystusa. Ich końcem jest zatracenie, ich Bogiem jest brzuch, a ich chwała jest w hańbie, myślą oni o tym, co ziemskie. Nasza

zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa. On przemieni nasze podłe ciało, aby było podobne do jego chwalebного ciała, zgodnie ze skuteczną mocą, którą też może poddać sobie wszystko.

Napomnienia

Dlatego, moi bracia umiłowani i utęsknieni, moja radości i korono, tak trwajcie w Panu, moi umiłowani. Proszę Ewodię i proszę Syntychę, aby były jednomyślne w Panu. Proszę też i ciebie, wierny towarzyszu, pomagaj tym, które razem ze mną pracowały w ewangelii, wraz z Klemensem i z innymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia. Radujcie się zawsze w Panu, mówię ponownie, radujcie się. Niech wasza skromność będzie znana wszystkim ludziom. Pan jest blisko. Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim przez modlitwę i prośbę z dziękczynieniem niech wasze pragnienia będą znane Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. W końcu, bracia, co prawdziwe, co uczciwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, jeśli jest jakaś cnota i jakaś chwała – o tym myślcie. Czyńcie to, czego się też nauczyliście, co przyjęliście, co słyszeliście i widzieliście we mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

Podziękowanie Pawła za przysłany dar

Uradowałem się bardzo w Panu, że teraz zakwitło na nowo wasze staranie o mnie, bo staraliście się o to, lecz nie mieliście sposobności. Nie mówię tego z powodu niedostatku, bo nauczyłem się poprzestawać na tym, co mam. Umiem uniząć

się, umiem też obfitować. Wszędzie i we wszystkim jestem wyćwiczony: umiem być syty i cierpieć głód, obfitować i znosić niedostatek. Wszystko mogę w Chrystusie, który mnie umacnia. Jednak dobrze uczyniliście, uczestnicząc w moim ucisku. A wy, Filipianie, wiecie, że na początku ewangelii, gdy opuściłem Macedonię, żaden kościół nie uczestniczył ze mną w dawaniu i braniu, tylko wy sami. Bo nawet do Tesaloniki raz i drugi posłaliście, czego mi było potrzeba. Nie żebym pragnął daru, ale pragnę owocu, który by wzrastał na wasze konto. Gdyż mam wszystko, i to w obfitości, jestem w pełni zaopatrzony, otrzymawszy od Epafrodyta to, co zostało posłane przez was, woń dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i podobającą się Bogu. Lecz mój Bóg zaspokoi wszelką waszą potrzebę według swego bogactwa w chwale, w Chrystusie Jezusie. A Bogu i Ojcu naszemu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

Końcowe pozdrowienia

Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną. Pozdrawiają was wszyscy święci, szczególnie zaś ci z domu cesarskiego. Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.